

Volver, Barcelona

Znieczulenia jeden łyk
od niechcenia grany film
wciąż dalej i dalej, i dalej mnie niesie wiatr
Gdzieś w pośpiechu ja i Ty
uchwyceni w kadry dni
wciąż dalej i dalej, i dalej do siebie nam

Zbyt krótka noc, by wyśnić nas
odległy zbyt horyzont spraw

Ref.

W zapomnieniu, w zatraceniu
pędzę, choć jedyny cel
wciąż ucieka, tak, ucieka
W zapomnieniu, w zatraceniu
błądzą, ocal wreszcie mnie
powiedz do mnie: będę czekać!

Tam, gdzie cisza koi łzy
wiem, że czekasz na mnie Ty
lecz dalej i dalej, i dalej biec każą mi
Może wciąż mijamy się
na granicy nocy z dniem
im bliżej do mety, tym dalej do naszych serc

Zbyt krótka noc, by wyśnić nas
odległy zbyt horyzont spraw

Ref.

W zapomnieniu, w zatraceniu
pędzę, choć jedyny cel
wciąż ucieka, tak, ucieka
W zapomnieniu, w zatraceniu
błądzą, ocal wreszcie mnie
powiedz do mnie: będę czekać!

Tam może znajdę Cię
w duszny letni dzień
Barcelona ocknie się
z siwych mgieł
zetrze z naszych dusz
krwisto-złoty kurz

W zapomnieniu..

Ref.

W zapomnieniu, w zatraceniu
pędzę, choć jedyny cel
wciąż ucieka, tak, ucieka
W zapomnieniu, w zatraceniu
błądzą, ocal wreszcie mnie
powiedz do mnie: będę czekać!

W zapomnieniu, w zatraceniu
wszystko widzę jak przez mgłę
nie ma Ciebie, Ciebie, Ciebie, Ciebie..

Znieczulenia jeden łyk
Od niechcenia grany film
pędzę, choć jedyny cel
wciąż ucieka, tak, ucieka
W zapomnieniu..